

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSER.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie mies. . . kor. 6.—
Z dostawą do domu kor. 7.50
Na prowincyi mies. . kor. 7.50

GENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadstawy za wiersz nonp. 2 K.
Drobne ogłoszenia 15 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.

Cena numeru pojedynczego:

40 hal.

Wolny przemarsz wojsk polskich na Litwę i Białoruś Armia polska stanęła do boju przeciw bolszewikom. Do Cieszyńska przybyła komisja koalicyjna.

Warszawa. (Pat.) Komunikat Sztabu generalnego z dnia 14. b. m.

Litwa i Białoruś. Pertraktacje w sprawie przepuszczenia wojsk polskich na Litwę i Białoruś, prowadzone od dłuższego czasu między przedstawicielami rządu polskiego kapitanem: Gąsiorowskim i szefem sekcji z min. spraw zagranicznych Dr. Kolankowskim, a dowódcą dotyczącej armii niemieckiej, doprowadziły, po wielkich trudnościach, do porozumienia się

w sprawie transportu wojska polskiego przez Białystok. Dnia 13. b. m. oddziały polskie wkroczyły do Dołhowyska, gdzie objęły opuszczony przez Niemców odcinek frontu przeciw bolszewikom.

Wołyń. Grupa gen. Rydz-Śmigłego: Drobne utarczki patroli z bandami ukraińskimi.

Galicja wschodnia. Grupa gen. Romera: Sytuacja bez zmiany.

Grupa gen. Rozwadowskiego: artyleria ukraińska ostrzeliwała Skniłów, Kulparków i Pasieki Miejskie. Nasze baterie wzięły pod

ogień okopującego się nieprzyjaciela koło Laszek Murowanych. Silny wywiad na Lubień Mały zo stał odparty. Baterie nieprzyjacielskie ostrzeliwały Sądową Wisznę i Czerlany, wyrządzając szkodę i straty wśród ludności cywilnej. Nasza eskadra lotnicza obruciła bombami obiekty wojskowe w Wołczy, w Felsztynie, Hussakowie.

Śląsk Cieszyński. Do Cieszyńska przybyła Komisja koalicyjna.

W zastępstwie szefa sztabu gen. Haller, pułkownik.

Z pobytu misji koalicyjnej w Cieszyńsku.

Górnicy, w oczach misji, przepędzili Czechów, którzy wojskiem i karabinami maszynowymi otoczyli dworzec.

Kraków. 15. lutego. (Tel. wł.). We środę po południu przyjechał do Cieszyńska angielski major Fotham w towarzystwie polskiego rotmistrza Czaczki-Rucińskiego. W Cieszyńsku na rynku przed hotelem „Pod Jeleniem”, gdzie zamieszkała misja koalicyjna, zgromadziły się ogromne tłumy polskiej ludności, która przybywającym zgotowała nadzwyczajną owację. Do publiczności polskiej przemawiał Dr. M. chejda i dyr. Piątkowski, członkowie Rady narodowej, oraz tow. Regerowa, żona posła.

W dniu przyjazdu misji pojawili się górnicy ze Zagłębia karwińskiego w Cieszyńsku, aby wobec misji zademonstrować polski charakter Śląska. Dworzec kolejowy w Cieszyńsku otoczyli Czesi wojskiem z karabinami maszynowymi.

Górnicy gołymi rękami porozrywali kordony i ruszyli do miasta.

Demonstracja wywarła duże wrażenie.

Co mówi szef misji koalicyjnej o najeździe czeskim i niebezpieczeństwie wschodniem?

Warszawa. 15. lutego. (Tel. wł.). W rozmowie, którą następnie nawiązano, ambasador Noulens zapewnił urzędowo, że koalicja nie brała żadnego udziału w akcji czeskiej. Czesi działali tu na własną rękę; ambasada wogóle nie była wtajemniczona. Nieporozumienie polsko-czeskie jest dla państw koalicji poważną przykrością, bo uważając oba te narody za

swoich sprzymierzeńców, entente chciałyby też, aby pomiędzy nimi panowały dobre stosunki.

Szczególne zainteresowanie członków misji budziła sprawa wschodniego niebezpieczeństwa, którą również poruszono w rozmowie. Komentując Piłsudski oświadczył, iż uważa bolszewików za najniebezpieczniejszych wrogów Polski.

Ważne konferencje misji koalicyjnej z Piłsudskim w sprawie Lwowa i Galicji wschodniej.

Warszawa. 14. lutego. General Berthelemy, szef misji koalicyjnej, która bawiła we Lwowie i pułk. ang. Smyth byli na konferencji u Naczelnika Państwa.

Rozmowa toczyła się o wrażeniu pobytu misji we Lwowie.

Członkowie wielkiej misji polityczno-wojskowej, która przybyła z ramienia Kongresu

paryskiego, odbyli wczoraj posiedzenie, w którym wzięli udział gen. Berthelemy i pułk. Smyth.

General Berthelemy referował sprawę Śląska i Lwowa i Galicji Wschodniej. Konferencja trwała przeszło trzy godziny.

Dzisiaj dalszy ciąg narad w tej samej sprawie.

Sytuacja wojenna dnia 15. lutego 1919

Biuro prasowe donosi:

Grupa gen. Leśniewskiego: Silny ogień artylerii nieprzyjacielskiej na południowym i połudn.-wschodnim odcinku. Na południe od Sokolnik i koło Malechowa widziano kawalerię nieprzyjacielską.

Grupa pułk. Kulińskiego: W okolicy Zimnej Wody słaby ogień artylerii. Koło Polanki wymiana strzałów patrolowych.

Grupa pułk. Sikorskiego: Położenie niezmienione.

Grupa gen. Zielińskiego: Przy wypadzie na Porzecze wzięto 37 jeńców oraz indywidualów podejrzanych.

Nieprzyjaciel ostrzeliwał w okolicy Mościsk Kresowice i Strzelczyńska.

W odcinku chyrowskim nie było zmian.

Niemcy chcą przełamać front polski.

Warszawa. 15. lutego noc. (Pat.) Stwierdzono, że na froncie niemieckim Niemcy pragną przełamać front polski. W tym celu czynią oni wszelkie wysiłki a nawet używają gazów trujących, które są niebezpieczne zwłaszcza wobec braku dostatecznej ilości masek ochronnych.

Z dniem 15 marca skończy się wypłata zasiłków dla uchodźców.

Kraków. 15. lutego noc. (Pat. iskra z Wiednia). Austriacki rząd państwowy w Wiedniu zarządził, że najpóźniej do dnia 15. marca 1919 zasiłki państwowe dla uchodźców wojennych z Galicji, Bukowiny, Tyrolu i południowej Słowacji mają być ostatecznie wstrzymane.

Granica Polski.

Skuci w kajdany, przespaliśmy trzy pokolenia. Ocknęliśmy w Polsce wolnej, ale jeszcze niecałej.

Niecałej — czujemy to wszyscy. Ani na północy, ani na południu, ani ku wschodowi, ani ku zachodowi granice Polski nie mogą pozostać takimi, jakimi dzięki przemijającym przypadkom w tej chwili są. Trzeba Polskę rozszerzyć, aby naprawdę żyć mogła.

Co do tego panuje powszechna zgoda. Ale też w tem właśnie miejscu drogi się rozchodzą.

Niepodobna bowiem przypuszczać, żeby się spełniły wszystkie marzenia o rozszerzaniu granic, słuszne i niesłuszne, umiarkowane i nieumiarkowane. A kreślące granice narodów zwycięskie mocarstwa tego świata, nawet gdyby były jaknajżyczliwiej dla nas usposobione (co do czego podniosły się w ostatnich dniach pewne wątpliwości) musiałyby przecież uwzględnić potrzeby i życzenia naszych sąsiadów, tak samo jak nasze. Musimy więc dokonać pewnego doboru. Musimy odróżnić zbędne życzenia od życzeń koniecznych.

Otóż dwojakie są granice Polski i dwojakie jej kraje graniczne. Inne na zachodzie, oraz na południu i północy, a całkiem inne na wschodzie.

Na Spiszu na Orawie i w obwodzie Czadeckim (Czacza z okolicą) lud jest polski. Ziemię tam orzą polscy górale, w lasach polscy drwale pracują, na połoninach górskich krowy i owce pasą polscy pasterze. **Polskich panów** zaś od wieków tam niema, panami są tam Węgrzy.

Nad modrą Wisłą śląska, nad Olzą koło Jabłonkowa i Cieszyna polscy rolnicy ziemię uprawiają, w bielskich fabrykach na chleb zarabiają polscy tkacze, w Trzcińcu żelazo przetapiają polscy hutnicy. W zagłębiu karwińskim i ostrawskim, gdzie się ziemia lśni od czarnych dyamentów, rojne rzesze polskich górników wydobywają na jaw te bezcenne skarby węglowe, ciepłodajne, światłodajne, życiodajne, których posłannictwem jest wzmacniać i ożywiać całą Polskę. Ale **panów polskich** na Śląsku Cieszyńskim oddawna niema. Panem tam jest Niemiec, fabrykantem Niemiec, urzędnikiem Niemiec lub Czech.

Po tamtym brzegu Czarnej Przemszy, nad Kłodnicą, nad Małopianą, nad górną Odrą gajowci, drwale, fornale, **wiejszy wyrobnicy i chłopi**, ubodzy **włościanie** — to Polacy. **Górnicy** w górnośląskim zagłębiu, tej najbogatszej części przebogatego polskiego zagłębia węglowego — to stu tysięcy Polaków **Górnicy** w kopalniach żelaza, ołowu, cynku — to **Polacy**. **Hutnicy i robotnicy fabryczni** — to **Polacy**. Rdeń ludności na Śląsku Opolskim — to przeszło półtora miliona polskiego ludu pracującego. Ale **panami** tej najbogatszej polskiej zie-

mi są Niemcy. Wielcy magnaci ziemscy, którzy w naszych czasach stali się zarazem magnatami kopalnianymi: hrabiowie von Ballestrem, von Thiele-Winkler, von Henckel-Donnersmarck — to sami Niemcy. Nawet książęta von Lichnowsky i hrabiowie von Praschna, mimo swych zlekka tylko ziemczonych nazwisk rodowych, o polskim pochodzeniu świadczących — to już oddawna Niemcy. Wielcy fabrykanci i bogaci kupcy po miastach — to Niemcy. Landraci, komisarze policyi i inni wielkorządcy — to Niemcy. Niemcem jest na Górnym Śląsku, kto się panoszy; Polakiem jest, kto pracuje i służy.

Nawet w Księstwie Poznańskim, gdzie polskiej szlachty nie brak, jednak już więcej niż połowa wielkiej własności ziemskiej przeszła do rąk niemieckich, **sprzedawczyków wśród szlachty było sporo, a natomiast polski lud włościański, rzemieślnicy i robotnicy stoi jak mur.**

Na Kaszubach, na polskim wybrzeżu morskim, **głównie włościanie i rybacy podtrzymują polskość w twardej walce z niemieckimi władcami kraju.**

Słowem, cała ściana zachodnia, oraz południowo-zachodnia ziem polskich — to **ściana ludowa**. Walka o polską mowę i narodowość jest tam prawie wszędzie zarazem walką polskiego ludu pracującego nie tylko przeciw obcym urzędnikom, ale także przeciw obcym magnatom ziemskim i obcym kapitalistom.

Całkiem inaczej na Wschodzie.

(Dokończenie nastąpi). G.

„Robotnik“.

Z SEJMU

Drugie posiedzenie Sejmu.

Warszawa. 14. lutego noc. (Pat.) Dzisiejsze drugie z rzędu posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 5 popoł. Tymczasowy przewodniczący ks. Radziwiłł trzykrotnem uderzeniem łaski otwiera posiedzenie.

Tymczasowy regulamin.

Izba przystępuje do pierwszego porządku dziennego, to jest do sprawy tymczasowego regulaminu obrad.

Zabiera głos poseł Korfanty, referent projektu regulaminu w imieniu konwentu seniorów, który oświadcza, że konwent uchwalił jednogłośnie, iż do przedstawicielstwa w konwencie mają prawo grupy poselskie, liczące co najmniej 12 członków. Ilość głosów klubów reprezentowanych w konwencie zależeć będzie od tego, ile razy liczba 12 mieści się będzie w ogólnej liczbie członków danego klubu.

W toku dyskusji nad regulaminem konwent seniorów przyjął charakter komisji regulaminowej i po trzech posiedzeniach uchwalił tymczasowy projekt regulaminu, przedłożony obecnie Sejmowi. Mowca prosi Sejm, aby przedłożony projekt regulaminu jednogłośnie bez dyskusji „en bloc“ przyjął, wraz ze świeżo wniesioną poprawką w artykule ósmym, ustanawiającym 9-ciu zamiast 8-miu sekretarzy.

Poseł Dr. Thon z Krakowa imieniem klubu sejmowego narodowo-żydowskiego złożył oświadczenie, iż żydzi wstrzymują się od głosowania nad regulaminem dlatego, ponieważ nie są uważani za jednostkę polityczną sejmową. Wedle regulaminu jednostkę polityczną tworzy w Sejmie grupa posłów, licząca co najmniej 12 członków. Żydów-nacjonalistów — jak wiadom — jest tylko 9.

Poseł Grzędziński wniósł drobną poprawkę, poczem również „en bloc“ przyjęto tymczasowy regulamin.

Wybór marszałka Izby.

Przewodniczący: Przystępujemy do drugiego punktu porządku dziennego, to jest do wyboru marszałka Izby.

Poseł Korfanty: W imieniu sejmowego narodowego Związku polecam wybór posła Trąpczyńskiego.

Słowa te wywołują na lewicy głośnie protesty.

Przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę celem wypełnienia kart głosowania.

Do Komisji skonstruującej powołał przewodniczący posłów: Dra Bardla, Klemensiewicza, Babińskiego, hr. Skarbka i Dra Marka, poczem oznajmił, że najpierw głosować będą posłowie z Królestwa Kongresowego, następnie z Poznańskiego, a wreszcie z Galicyi.

Po podjęciu posiedzenia poseł hr. Skarbek ogłosił rezultat wyborów. Głosowało 304 posłów, z tego 7 głosów uznano za nieważne. Ważnych głosów oddano 297. Absolutna większość wyniosła 149. **Poseł Witos** otrzymał 144 głosy, **Trąpczyński** 128 głosów, poseł **Ostachowski** 25 głosów. Gdy żaden z nich nie uzyskał absolutnej większości, zarządzono na mocy regulaminu ponowne głosowanie.

Po obliczeniu głosów poseł hr. Skarbek ogłosił rezultat głosowania. Oddano głosów 305, absolutna większość wynosi 155. Poseł **Trąpczyński** otrzymał 155 głosów, poseł **Witos** 149, dwie kartki oddano białe.

Marszałkiem wybrany poseł Trąpczyński Wojciech z Poznania.

Poseł ks. Okoń woła: Jednak my chłopcy chcemy mieć marszałkiem i od tego nie odstąpimy. Jeżeli dawniej mógł nim być szlachcic, niech teraz będzie chłop!

Poseł Korfanty: Wstydź się ksiądz!

Pst! Sza! Poufne!

Galeryę opróżnić!... Sprawa poufna! Dla czego poufna? — Tak jest, poufna, bo nie chce być jawną, bo wstydzi się światła dzienne, o, bo pan kandydat na prezydenta „poufnie“ Lwów opuścił w r. 1914., „poufnie“ doń w r. 1915. powrócił, i również „poufnie“ chce zasnąć na stole w ratuszu. W „familii“ nie tak sennie się gani i karci, jak czyni to opinia publiczna i bo... sprawa ta jest poufną w całym Lwowie a nawet i w Polsce.

Ludzie, naprawdę są bardzo niegodziwi! Cóż bowiem uczynił złego p. kandydat że wyjechał ze Lwowa?... robili to inni! Że nikomu nie o tem nie mówił?... robili to inni! Że los Lwowa miał w piecie?... robili to inni! Że porzucił sztandar obrony kresów (narodowa demokracja — słuchaj!) i szukał uznania w Wiedniu? (bo we Lwowie nie znalazł!)

Natomiast ratował siebie, wypłacał pensje i zapomógł w Wiedniu, tęsknił i wdychał do Lwowa (o! niesprawiedliwości ludzka!) no... i wrócił przecież do gniazda rodzinnego (czy mi wzrok przyćmiewają — nie mogę pisać) ...czyż

to nie są cnoty, dające prawo, sięgania po godności prezydenta miasta?

Czyż Lwów z przyczyny jego ucieczki ucierpiał? Nie! tysiąc razy nie!

Lwów nawet uznał że p. kandydat wyjechałszy, mimochcąc uczynił to z korzyścią dla Lwowa i w dowód uznania życzy sobie dalszej jego abstynencji od rządów miastem.

Niedźwiedzia przysługę uczynili mu obrońcy, powtarzając „robili to inni“.

Lwów śnił przed wojną, że prezydentem miasta ma człowieka wyjątkowego wielkiej duszy, niezłomnego charakteru, słowem „nadczłowieka“... O! sny! O! sny! „Nadczłowiek“, prezydent miasta, uczynił to, co „robili inni“ ale którym wolno było czynić z sobą co im się podobało, gdyż byli tylko sobą, zaś p. kandydat był prezydentem Lwowa, stolicy kresów, nie był już osobą prywatną, był chorążym, powinien nawet być (gdyby losy zażądały,) drugim Żółkiewskim z pod Cecory... Okazał się ciurą.

Rok 1914-ty był próbą nie dla ogółu który podlega chorobliwej panice, ale dla jednostek powołanych i wybranych na wodzów społecznych, był egzaminem, przy którym kandydat p. Neuman „padł“.

Polska młoda w każdym dziale pracy szuka i potrzebuje ludzi stalowych, zaprawionych w trwaniu na „placówce“ (narodowa demokracja, wspomnij „Placówkę“ Prusa i popieraj nadal kandydaturę p. Neumana), a „placówka“ prezydenta Lwowa szczególnie nie życzy sobie go dziś dlatego, że dziś właśnie szuka człowieka innej miary, na miarę mocarzy ducha i charakteru.

Ostatni strzał „Strzelnicy“ postrzelił śmiertelnie swego kandydata, naiwnie bowiem pytał... cóż złego uczynił p. Neuman? i stwierdziła... nic złego nie uczynił p. Neuman! a w końcu... dajcież mu możność zmazania starego błędu, dajcież mu sposobność naprawienia złego... i t. d. i t. d.

Daruj, kochana „Strzelnico“! Lwów mógł być świadkiem małoduszności i przeciętności byłego swego prezydenta, ale nie może być „pralnią chemiczną dla wypierania plam ani tem mniej „domem poprawczym“, by kandydat na prezydenta miasta miał się gdzie poprawić.

Lwów, ten biedny zgnębiony Lwów, szuka dziś odpowiedniego prezydenta.

Oby go znalazł!

Wojtmars.

Posel ks. Okon: Ja się nie mam czego wstydzic, panie Korfanty! Pan się wstydz! (Na sali okrzyki: Wybory gwałtem przeprowadzono! Posel Trampeczyński winien się zrzec się mandatu!).

Mowa marszałka.

Posel Trampeczyński oświadcza, że wybór przyjmuje. Po tych słowach zajmuje marszałek Trampeczyński miejsce na trybunie prezydyjalnej, z której wygłosił następującą przemowę:

Stwierdzam, że będę spełniał ten urząd według najlepszych mych sił (huczne brawa) i zawsze o to starać się będę, aby każdy z członków bez żadnego wyjątku wyniósł przekonanie, że decyzje moje nie są kierowane ani sympatiami, ani antypatiami stronnictwami lub osobami. (Brawa) Będę stał na straży porządku sejmowego, ale bezsilny będę, jeżeli Wy nie udzielicie mi pomocy i Waszej życzliwości, którą powoli od całego Sejmu chcę osiągnąć.

Niech nikt nie upatruje w przeciwniku wroga, niech każdy występuje z tą wiarą, że przeciwnik tak samo, jak on, pragnie tylko dobra całego kraju. (Brawa na prawicy). Może być, że Opatrzność, stawiając nas w czasie narodzin wolnej Polski w tragiczne położenie wojny na 4 frontach, umyślnie chciała nam ułatwić wewnętrzą zgodę i chciała nas zmusić do wspólnych i trudnych wysiłków dla wielkich celów przyszłości. Jeżeli ongi upadła nasza ojczyzna i długoletnia niewola narodu była rzeczywistą karą za grzechy Polaków, to jednym z tych grzechów była niewątpliwie niekarność dawnych sejmów republiki polskiej.

Winniśmy historii naszej nauce, że godnym jest ten tylko naród, który nie robi, co mu się podoba i który prawom, przez siebie ustanowionym, jest posłuszny. W wasze ręce naród złożył obowiązki stanowienia praw, obowiązek wydawania ustaw, które przetrwać mają wiele pokoleń. Nie zapominajcie przy naszych obradach na chwilę, że na nas zwrócone są oczy całego kraju z ciekawością, ale więcej jeszcze pamiętajmy o tem, że owe miliony oddanych głosów, które nas tu wysłały, w swojej ciężkiej trosce z zapartym oddechem oczekują tego, co się tu dzieć będzie. Zakończę pytaniem: czego się naród po nas spodziewa? Otóż naród spodziewa się po nas nie słów, ale czynów. (Brawa na prawicy).

Przechodzę następnie do porządku dziennego, tj. do wyborów 3 wiceprezesów.

Wybór przeszedł kompromisowo do skutku ze zgodą wszystkich stronnictw połączonych w konwencie seniorów.

Wybór wiceprezesów Sejmu.

Marszałek odczytał listę posłów, proponowanych na wiceprezesów a mianowicie: Jakób Bojko, Stanisław Osiecki, Józef Ostachowski, Andrzej Moraczewski, Andrzej Maj.

Marszałek zapytuje, czy podnosi kto protest przeciw wyborowi przez aklamację. Nie słysząc protestu, oświadcza marszałek, że uważa należy tych pięciu posłów za wybranych wiceprezesami. (Na prawicy oklaski).

Przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego tj. wyboru 8 sekretarzy. Wybrani zostali pp.: Dębski, Bryl, Harasz, Kurzak, Pułak, Sołtyk, Szymczak i Waszkiewicz. Wszyscy wybrani sekretarzami wybór przyjęli prócz nieobecnych posła Dębskiego.

Dalsze obrady.

Z kolei nastąpił dalszy punkt obrad: wybór członków komisji spraw zagranicznych, wojaskowej, rolnej, ochrony pracy, konstytucyjnej, do każdej po 30 członków. Wybór komisji będzie dokonany w drodze delegowania posłów przez kluby według klucza liczebnego.

Wnioski nagłe.

Wpłynęły wnioski nagłe, które odczytano: P. Daszyńskiego i tow. treści: „Sejm wzywa rząd, aby bezzwłocznie po ustaniu przeszkód wywołanych operacjami wojennymi w dawnym zaborze pruskim przystąpił do przeprowadzenia tamże wyborów sejmowych i by bezzwłocznie przedłożył sejmowi projekt ustawy wyborczej,

mocą której wschodnie ziemie polskie nie objęte dotychczas ustawą wyborczą mają wybrać posłów na Sejm“.

Wniosek p. Bobrowskiego i tow., domagający się, aby powołano do Sejmu ustawodawczego kandydatów na posłów z okręgu cieszyńskiego z listy Nr. 1. zgłoszonej w terminie ustawowym do komisji wyborczej, a mianowicie: Regera, X. Londzina, Kunickiego, Junga, Bobka, Kantora, Kłuszyńskiego.

Wniosek p. Korfanteo i tow. opiewający: „Ponieważ w byłej dzielnicy pruskiej wybory do Sejmu polskiego odbyć się nie mogły, wchodzi do Sejmu, jako przedstawiciele tej dzielnicy, oprócz posłów do parlamentu, członkowie naczelnej Rady ludowej i komisaryatów w liczbie 71, wybrani przez Sejm dzielnicowy w Poznaniu 5. grudnia 1918. Mandaty członków naczelnej Rady ludowej ważne są do czasu zjednoczenia z republiką polską. Wybory uzupełniające w tej dzielnicy polskiej muszą odbyć się w przeciągu 4 tygodni po przyłączeniu jej do republiki polskiej“.

W drugim punkcie proponuje wniosek powołanie do Sejmu ze Śląska cieszyńskiego posłów, wymienionych we wniosku p. Bobrowskiego i tow.

Marszałek proponuje, by te wnioski odesłać do komisji konstytucyjnej, która ma się zebrać na posiedzeniu przyszłego tygodnia.

P. Daszyński oświadcza, że w konwencie seniorów zrobiono różnicę co do terminu załatwienia powyższych wniosków między kresami zachodnimi, t. j. śląskim, cieszyńskim i dzielnicą pruską, a kresami wschodnimi i wnosi, by w sprawie kresów zachodnich komisja ukończyła swoje prace w przeciągu dni trzech, co jednak nie znaczy, by już w tym terminie komisja miała przedłożyć swoje sprawozdanie.

Wnioski powyższe z poprawką p. Daszyńskiego odesłał sejm do komisji konstytucyjnej.

Zakończenie posiedzenia.

P. Prylucy (stronnictwo ludowe żydowskie) uzala się, że stronnictwo jego, posiadające w sejmie zaledwie 2 członków, nie będzie miało żadnego reprezentanta w komisjach.

Marszałek wyjaśnia, że wedle zwyczaju w parlamentach grupy słabe liczebnie mogą się przyłączyć do innych grup i w ten sposób zapewnić sobie zastępstwo w komisjach.

Marszałek zaprasza posłów, delegowanych do komisji konstytucyjnej, aby dziś o godzinie 4 popołudniu przybyli na posiedzenie, celem ukonstytuowania się i powzięcia wytycznych właściwej pracy.

Następne posiedzenie sejmu odbędzie się we czwartek o godzinie 4 popołudniu.

Nowy klub.

Warszawa. 15. lut. noc. (Pat.). W kancelarii sejmowej ogłoszono wczoraj ukonstytuowanie się „Klubu pracy konstytucyjnej“. Należą do tego klubu pp.: Federowicz, Baworowski, Chaniewski, Stesłowicz, Halban, Galik, Osuchowski, Jabłoński, Abrahamowicz, Loewenstein, Starowiejski i Steinhauz. Zarząd klubu stanowią pp.: Federowicz jako prezes i Chaniewski jako wiceprezes. Celem klubu jest umożliwienie pracy przygotowawczej pod budowę państwa polskiego.

3 sali sądowej.

Sąd doraźny za rabunek.

Przed lwowskim sądem polowym, jako sądem doraźnym, stanął w sobotę, dnia 15 bm., starszy żołnierz Wojsk polskich, Piotr Szmalenberg i szeregowiec Bałaban, obaj oskarżeni o zbrodnię rabunku na szkodę Julii Firman, żony podurzędnika pocztowego, zamieszkałej na Lewandówce.

Oskarżeni, wystąpi 6 grudnia ub. r. na patrol, wpadli do mieszkania Firmanowej, skąd zabrali 12 000 koron w gotówce, nadto rozmaite przedmioty, wartości 6000 K. Jako okoliczności łagodzące wpłynęły fakta, że oskarżeni

byli w czasie popełnienia czynu nietrzeźwi oraz, iż przed popełnieniem czynu nieogłoszono im rozporządzenia o wprowadzeniu sądów doraźnych. Trybunał, uwzględniając to, nie zastosował wobec oskarżonych sądu doraźnego, lecz poddał ich sprawę zwykłemu trybunałowi, który skazał Szmalenberga i Bałabana na 3 lata ciężkiego więzienia. Sprawę trzeciego obwinionego, Stanisława Mataka, wyłączono z rozprawy skutkiem tego, iż oskarżony zbiegł przed tygodniem z więzienia. Rozprawie przewodniczył kap. audytor dr. Hecht.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

KINO
FATAMORGANA
Pl Maryacki 10 (wejście od ul. Wałowej)

Od piątku 13. lutego aż do odwołania!

POTWORNA ZEMSTA
(Tajemniczy zamek)

Dramat w 5-ciu aktach.

Prócz tego 2 arcywesołe komedye p. t.:

Proszek cudowny i Fentolini jako Keron.

Początek przedstawień o godz. 3-ej popołudniu.

Kinoteatr PASAŻ

Pasaż Mikolascha 1. p. 59-2

Od czwartku 13. lutego i w dniu następnym:

POCIĄG W PŁOMIENIACH Senzacyjny dramat amerykański w 4 aktach.

Świetne uzupełnienie programu.

Powiększony zespół muzyczny. — Początek przedstawień punktualnie o godzinie 3-ciej popołudniu.

KINO LUX Pasaż Mikolascha, ulica Sienkiewicza.

Program od soboty 4 stycznia 1919

Polskie napisy! Polskie napisy!

Żywa pochodnia film włoski w 4 aktach

z ERMETTI ZACCONIM w głównych rolach.

Polidoro i jego przyjaciel, komiczne.

Zaczarowane koło, tryk czarodziejski.

Powiek-zony zespół muzyczny.

Sala na 300 miejsc doskonale ogrzewana.

Początek punktualnie o godzinie 2-giej popołudniu.

Fryzyer E. BRAUN
prowadzi nadal

Zakład Fryzyerski
przy ulicy Zyblikiewicza 1. 4

poleca się łask. pamięci P. T. Gości i znajomych.

Specjalista chorób nerwów, mózgu i rdzenia

Dr. SWITALSKI powrócił, ul. Pańska 1. 11 od 3-4. 85-2

Komunikaty.

Baczność, towarzysze murarzy i cieśli! Poufne zgromadzenie tow. budowlanych odbędzie się w niedzielę, 16. stycznia b. r., w sali przy ul. Cłowej pod l. 6. Upraszają się o liczne przybycie. Sprawy bardzo ważne.

Polski komitet ratunkowy dla powiatu lwowskiego zaprasza członków pełnego komitetu, jak również P. T. Delegatów stałych K. B. K., lwowskiego Starostwa i T. K. R. (komisji Opieki społecznej) na posiedzenie, które odbędzie się dnia 17. bm., t. j. w poniedziałek o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu własnym przy ul. Fredry 1. 3, II. piętro. Na porządku dziennym: Sprawozdanie Komitetu wykonawczego z czynności po 31. stycznia 1919.

Osobne zaproszenia nie zostaną doręczone.

„CHIMERA“**TEATR STYLOWY**
ULICA AKADEMICKA L. 8.**ZŁOTE BAGNO**

Wyświetli premierę

dramat w 4 częściach według sztuki Croisseta „JASTRZĄB“.

W głównych rolach polscy artyści: Kazimierz Janusza Sępowski, Halina Bruczówna, Paweł Owerło i Józef Węgrzyn. — Rzecznik dzieje się w Warszawie.

KINO KOPERNIKul. Kopernika 1. 9:
Od czwartku 13. lu-
tego i dni następne**Wyrafinowana zemsta rywala**

(W pułapce)

dramat sensacyjny w 5 wielkich aktach.

Baczność, metalowcy! Wzywa się wszystkich robotników metalowych, ażeby się bezzwłocznie zgłaszali do konsumu Związku rob. metalowych, ul. Grodzickich 1. 8 od godz. 9—12 i 5—7 popoł. z dotychczasową legitymacją aprowizacyjną, celem ujęcia ich w ewidencję, i dla zgłoszenia tychże do aprowizacji miejskiej.

Zgłoszenia przyjmuje się każdy dzień do 20. b. m. włącznie.

Podwieczorek. Akad. Komitet Pomocy Studentom-Żołnierzom urządzi w niedzielę 16. b. m. podwieczorek w kawiarni „Renaissance“ na fundusz opieki nad żołnierzem-studentem. W programie: loteryja fantowa, poezja, muzyka wojskowa, oświetlenie elektryczne.

Baczność, stolarze! W niedzielę, 16. bm., o 10. przedpołudniem, odbędzie się zgromadzenie stolarzy w stow. „Zgoda“, Piesza 2. Sprawa zapomogowa i wiele innych. Należy przynieść z sobą legitymację stowarzyszeniową i aprowizacyjną.

Technicy-dentystycy odbędą we środę 19. bm. o godzinie 4-45 pop. zgromadzenie w lokalu Korallnicka 6. Porządek dzienny: 1. Wypłata zasiłku dla bezrobotnych. 2. Wykład tow. Blachy. 3. Wnioski.

Z Powszechnego Stowarzyszenia sp. żywego we Lwowie. Członkowie tegoż stowarzyszenia, mieszkający w okolicy ul. św. Marcina zechcą w własnym interesie zgłosić się w lokalu sklepowym, ul. św. Marcina 1. 1 w najbliższych dniach.

DROBNE OGŁOSZENIA.

OSTATNI CZAS
zobaczyć schodzący niebawem
z repertuaru film p. f.

„Dziatelmien-włamywacz“

będący ostatnim wyrazem dowcipu, techniki i kompozycji sytuacyjnej. Wszystkie te zalety czynią go tak interesującym, że przez czas wyświetlania go,

Teatr Stylowy „Chimera“
przy ul. Akademickiej 1. 8,
był pełny po brzegi.

Początek punktualnie o godz. wpół do 3-ciej popoł.

80.000 kartek wydawnictwa „Polonia“ tania do sprzedania, ul. Potockiego 1. 46, II. p., drzwi na lewo od godz. 12 w połud. 90—3

Materya na spodnie, ciemna do sprzedania. Wiadomość w administracji „Dziennika Ludowego“.

Pomocników do drukarni potrzeba natychmiast. „Grafia“, Chorażczyzny 27.

Pokój kawalerski umeblowany do wynajęcia, Wronowska 10, III p., drzwi 14. 92—2

Profesor filozofii przygotowuje do egzaminów. Zielona 93, I. p. od 1—2. 94—10

Monterów automobilowych i chłopców na praktykę poszukuje Spka automobilowa „Motor“ Kopernika 54. 93—3

Tłuszcze każdego rodzaju do celów technicznych poszukuje, płacąc najwyższe ceny. Zgłoszenia z podaniem cen i jakości do Biura dzienników Brücka, Kościuszki 2 pod „Tłuszcze“. 56—3

Pokój frontowy, umeblowany z osobnym wejściem za az do wynajęcia przy ul. Sądowej 1. 4, II p. na prawo.

Robotników poszukuje do czyszczenia kanałów na dniówkę lub w akordzie za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: ul. Białohorska 1. 22, przy kolei. 87—2

Futro podróżne męskie w dobrym stanie do sprzedania. Stokłoskiński, Sądowska 29, I. p., na prawo. 86—2

Stroiciel fortepianów przyjmuje skórkowanie klawiatury i gruntowne reperacje, Wojnarowicz, ul. Chorażczyzna 1. 5, parter w podwórzu. 84—4

Kawalerski pokój umeblowany do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Nowicka, ul. Leśzczyńskiego 6. 70—2

Zgubiono dokumenta wojskowe wraz z fotografią i notesem oraz kilkoma koronami na nazwisko sekcyjnego 2-go pułku strzelców Henryka Kwaśnika w przechodzie placem Unii Brzeskiej dnia 12. lutego b. r. Zwrot do administracji „Dziennika Ludowego“ za wynagrodzeniem, prócz pieniędzy, które znalazca może sobie zatrzymać. 91—1

OGŁOSZENIA.

W niedzielę, dnia 16-go lutego 1919 r.

odbędzie się

w sali „Strzelnicy“ przy ulicy Kurkowej

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

Bilety do nabycia w tejże sali od godz. 4 do 6 wie czorem w sobotę oraz w niedzielę o 1 godz. 11 przedpołudniem.

Początek o godzinie wpół do 6-tej wieczorem.

89—2 PO PRZEDSTAWIENIU TAŃCE.

DRUKARNIA „GRAFIA“
WE LWOWIE, ULICA CHORAŻCZYŻNY 27.
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY DUKARSKIE.

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919 w formie książkowym jest do nabycia w Administracji „Dziennika Ludowego“ po 5 K.

Baczność!

Kto chce korzystnie rzecz
spieniężyć lub okazjnie kupić,
niech odwiedzi nowootwarty

LWOWSKI SKLEP KOMISOWY

w Pasażu Mikolascha.

Pośredniczy w sprzedaży
i kupnie wszelkich rzeczy
prócz mebli.

46—3

Miejska Kasa**Oszczędności**

przeniosła biura swe do gmachu

przy ulicy Wałowej liczba 9. (parter)

Przyjmuje WKŁADY OSZCZĘDNOŚCI

na 4%

Wkładki złożone w Miejskiej Kasie Oszczędności mają porękę Gminy miasta Lwowa. Godziny urzędowe od 9 do 1.

Przyjmuje subskrybcję na Polską Pożyczkę Państwową.

30—4

**DRUKI**

wykonuje

DRUKARNIA

gustownie

WYRÓB PIECZĘCI**PIECZĄTKI**

i szybko

I. FRIEDMANA

Lwów

Sykstuska

4.

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: Jan Szczyrek.

Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.